

Sygn. akt I C 630/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Agnieszka Troć

Protokolant st.sekr.sąd. Agnieszka Biarda

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S., K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z/s w W.

o zapłatę

I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz G. S. kwotę 88000 (osiemdziesiąt osiem tysięcy) zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz G. S. kwotę 8337,82 (osiem tysięcy trzysta trzydzieści siedem zł osiemdziesiąt dwa gr) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz K. S. kwotę 80000 (osiemdziesiąt tysięcy) zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

IV. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz K. S. kwotę 7937,82 (siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści siedem zł osiemdziesiąt dwa gr) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 630/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 czerwca 2015 r. G. S. i K. S. wniosły o zasądzenie na swoją rzecz od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwot odpowiednio 88000 i 80000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu powódki wskazały, że w dniu 8 czerwca 2002 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł S. S. – mąż i ojciec powódek. Sprawcą wypadku był T. K.. Na wniosek powódek strona pozwana przyznała i wypłaciła im po 20000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powódek kwota ta nie jest adekwatna do doznanej krzywdy, gdyż więzi powódek ze zmarłym były bardzo silne i do dziś odczuwają one brak męża i ojca. Jako podstawę żądania powódki wskazały art. 448 k.c. (karta 2 – 6).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwany oświadczył, iż nie kwestionuje co do zasady swej odpowiedzialności, lecz jego zdaniem wypłacone kwoty zadośćuczynienia po 20000

zł w pełni zaspokajają roszczenia powódek wynikające ze zdarzenia z 8 czerwca 2002 r. Pozwany podkreślił, że od dnia śmierci osoby bliskiej powódkom minęło 13 lat, w związku z czym siła negatywnych przeżyć musiała zostać znacznie osłabiona. Zdaniem pozwanego odsetki mogą być zasądzone dopiero od dnia wyrokowania, gdyż dopiero w wyroku Sąd określa wysokość świadczenia i bierze pod uwagę okoliczności aktualne w dniu wyrokowania. Pozwany zasygnalizował też konieczność ustalenia stopnia przyczynienia się zmarłego do skutków wypadku (k.31-35).

Na rozprawie strony podtrzymywały swoje stanowiska, zaś pozwany oświadczył, że nie podnosi zarzutu przyczynienia (k.148v).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 8 czerwca 2002 r. w miejscowości T. gmina C. miał miejsce wypadek drogowy. T. K. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności oraz odległości od poprzedzającego go pojazdu marki F. (...) nr rej. (...) kierowanego przez S. S. dojeżdżającego do skrzyżowania z drogą podporządkowaną z zamiarem skrętu w lewo, uderzył w tył tego pojazdu i siłą uderzenia zepchnął samochód F. (...) na przeciwny pas ruchu wprost pod nadjeżdżający z przeciwnego kierunku samochód ciężarowy marki M. nr rej. (...) kierowany przez B. Ł., w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów, S. S. doznał wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jego natychmiastowym zgonem.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku wydanym w sprawie II K 291/03 w dniu 15 października 2003 r., zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie IX Ka 1445/03 z dnia 5 lutego 2004 r., T. K. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany między innymi na karę 1 roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat (kopie wyroków karta 12-14).

S. S. w dacie śmierci miał 27 lat. Wraz z żoną G. S. i 5-letnią córką K. S. zamieszkiwał w domu swojej matki. Był osobą uczynną, pracowitą. G. S. i S. S. po czteroletniej znajomości zawarli związek małżeński w dniu 20 kwietnia 1996 r., zaś w dniu (...) urodziła się ich córka K. S.. S. S. pracował w cukierni w O.. Z zawodu był piekarzem. Jego żona początkowo opiekowała się dzieckiem, później również pracowała. Relacje pomiędzy małżonkami były bardzo dobre. Planowali kolejne dziecko. Powódka mogła liczyć na męża, wspólnie zajmowali się córką, spędzali razem czas, odwiedzali rodzinę.

K. S. w dacie śmierci ojca miała 5 lat. Nie uczęszczała jeszcze do przedszkola. Lubiała spędzać z ojcem czas, bawić się z nim, pomagać mu, gdy pracował w garażu. Mówiła do niego „tatuniu”. Cieszyła się, gdy wracał z pracy.

W dniu śmierci S. S. wracał z pracy do domu. Powódki wraz z jego matką znajdowały się w domu. Przez okno zobaczyły, że coś się wydarzyło, więc teściowa powódki poszła sprawdzić, co się stało. Po chwili wróciła, informując powódkę o śmierci męża. G. S. była na miejscu zdarzenia i widziała ciało męża. Miała nadzieję, że przeżył wypadek. Po jego śmierci płakała, ubierała się na czarno, miała problemy ze snem, głaskała rzeczy męża, które przechowywała w piwnicy, „rozmawiała z nim”, modliła się. Przez pół roku wraz z powódkami zamieszkiwała babcia zmarłego, która pomagała powódce opiekować się dzieckiem. Powódkę wspierała również siostra, która zapraszała ją do siebie na uroczystości rodzinne, święta. Po roku powódka podjęła pracę przy produkcji opakowań foliowych.

K. S. na wieść o śmierci ojca krzyczała, nie pozwalała na pochowanie ojca. Od września 2002 r. uczęszczała do przedszkola. Podczas uroczystości szkolnych brakowało jej ojca. Uzyskiwała dobre wyniki w nauce. Relacje z rówieśnikami miała poprawne. W listopadzie 2012 r. brała udział w wypadku komunikacyjnym. Nie pamięta jednak okoliczności tego zdarzenia. W jego wyniku straciła nogi i pół dłoni. Podczas leczenia miała przy sobie zdjęcie ojca i nadal je nosi. Obecnie korzysta z protez. Jest uczennicą III klasy technikum logistycznego. Ma 19 lat, jest związana z mężczyzną. Pobiera po zmarłym ojcu rentę. W związku ze złym stanem psychicznym po wypadku, w okresie od 11 kwietnia 2014 r. do 27 czerwca 2014 r. korzystała z terapii psychologicznej w Powiatowej Poradni (...)w O.. Natomiast w okresie od 25 lutego 2015 r. do 31 lipca 2015 r. była leczona w (...) w O. z rozpoznaniem specyficzne (izolowane) postaci fobii. Od 23 marca 2015 r. do 26 sierpnia 2015 r. korzystała z psychoterapii w (...) w O..

Powódki do 2009 r. zamieszkiwały wraz z matką S. S.. W 2009 r. G. S. zawarła ponownie związek małżeński, który jednak został rozwiązany przez rozwód w 2013 r., gdyż relacje pomiędzy małżonkami nie układały się poprawnie. Mąż zabraniał powódce odwiedzać cmentarz. W dniu 17 grudnia 2014 r. G. S. zgłosiła się na wizytę do (...) w O.. Rozpoznano u niej epizod depresyjny łagodny i zalecono przyjmowanie leków. Obecnie powódki zamieszkuje w miejscowości O. we własnym mieszkaniu. G. S. nie pracuje, gdyż opiekuje się córką – dowozi ją do szkoły, na zajęcia dodatkowe czy do lekarza (zeznania J. C. k.73-73v, dokumentacja lekarska k.79-94, zeznania G. S. k. 148v, zeznania K. S. k.148v-149).

Z pojazdem F. (...) nr rej. (...), którym poruszał się sprawca wypadku, była związana umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, zawarta z pozwanym (okoliczność niesporna).

Po rozpoznaniu roszczeń powódek pismami z dnia 13 grudnia 2014 r. pozwany poinformował G. S. o przyznaniu świadczenia na podstawie art. 448 k.c. w wysokości 12000 zł i K. S. o przyznaniu na tej samej podstawie świadczenia w wysokości 10000 zł. Oprócz tego powódkom przyznano stosowne odszkodowanie w kwotach po 20000 zł (pisma k.19-22).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa należało uwzględnić w całości.

Pozwany zakład ubezpieczeń co do zasady nie kwestionował podstaw swojej odpowiedzialności za szkodę, lecz stał na stanowisku, iż powódki otrzymały należne zadośćuczynienie w kwotach po 20000 zł.

Po nowelizacji kodeksu cywilnego, która weszła w życie dnia 3 sierpnia 2008 r., podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej na skutek czynu niedozwolonego jest art. 446 § 4 k.c. Przed wprowadzeniem tego przepisu, a więc również w dacie śmierci S. S., zostało wypracowane przez judykaturę stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (uchwała SN z 22 października 2010, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym. Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Niewątpliwie dobrem takim jest więź między osobami żyjącymi w rodzinie. Dodatkowo w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt V CSK 320/13, Lex nr 1463645), Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasową linię orzeczniczą i stwierdził, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy w wyroku tym wskazał także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste.

Sąd orzekający w sprawie podziela powyższe poglądy. Brak jest przekonujących powodów, aby spod uregulowania art. 448 k.c. wykluczyć dobro osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, szczególnych więzi łączących członków rodziny wynikających najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa.

Zdaniem Sądu powódki niewątpliwie udowodniły, że łączyła je ze zmarłym szczególna więź. Powyższe wynika z ich zeznań oraz zeznań przesłuchanego świadka a także opinii psychiatryczno-psychologicznej. G. S. była od 1996 r. żoną S. S.. Małżonkowie żyli w zgodzie, mieszkali razem, wychowywali córkę, planowali kolejne potomstwo, mieli więc plany na dalszą, szczęśliwą przyszłość. Zarówno powódka jak i jej mąż byli młodymi ludźmi, a więc długo jeszcze mogli cieszyć się wzajemną obecnością, tym, że tworzą rodzinę, razem wychowywać dzieci i wspierać je w przyszłości. Z kolei K. S. była córką S. S.. Choć w dacie śmierci ojca miała 5 lat, to jednak zachowała o nim pozytywne wspomnienia i przez czas dorastania musiała zmierzyć się z brakiem ojca w ważnych chwilach swojego życia, podczas różnych uroczystości

szkolnych. Niewątpliwie więzi pomiędzy osobami najbliższej spokrewnionymi, członkami rodziny razem mieszkającej, są zazwyczaj bardzo silne. Dla powódki K. S., wówczas będącej dzieckiem, ojciec i matka byli osobami najbliższymi, najważniejszymi, tym bardziej, że nie posiadała ona i nadal nie posiada rodzeństwa. Więzi żony z mężem, córki z ojcem zostały zerwane w sposób nagły, którego nie można było przewidzieć i stało się to w okolicznościach tragicznych. G. S. przeżyła dodatkową traumę, gdyż widziała ciało męża na miejscu zdarzenia.

Przy ocenie wysokości zgłoszonego roszczenia pamiętać należy, że Sąd winien brać pod uwagę w każdej sprawie indywidualne okoliczności poszkodowanego oraz to, że zadośćuczynienie winno mieć na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. W szczególności istotne są: rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, leczenie doznanej traumy, zdolności adaptacyjne i możliwość odnalezienia się w sytuacji wynikającej ze śmierci najbliższego członka rodziny, wiek pokrzywdzonego.

W realiach niniejszej sprawy zdaniem Sądu istotne jest to, że powódki straciły w sposób nagły i tragiczny męża i ojca, który był głową rodziny, oparciem zarówno dla żony jak i córki. Okoliczności tej straty były, jak wyżej wskazano, dramatyczne. Powódki odczuwały osamotnienie. G. S. tęskniła za mężem, szukała kontaktu z jego rzeczami, miejscami, w których lubił przebywać.

Powódki odwiedzają i dbają o grób zmarłego. Strata dla K. S. była nieodwracalna, gdyż nikt nie mógł jej zastąpić ojca. Natomiast G. S., choć próbowała ponownie związać się z mężczyzną, to jednak, jak się okazało, nie był to związek udany i ostatecznie małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód.

W celu ustalenia istotnych w sprawie okoliczności został dopuszczony dowód z opinii biegłego psychiatry M. A. i biegłej psycholog A. J., którzy po przeprowadzeniu badania powódek w opinii stwierdzili, że G. S. łączyła z mężem więź emocjonalna oparta na wzajemnym zaufaniu, życzliwości, wspólnym dążeniu do celów. Mąż zapewniał powódce poczucie bezpieczeństwa, troszczył się o nią. Po jego śmierci powódka przeżyła typową żałobę. Izolowała się od otoczenia, płakała, miała zaburzenia snu. Po roku powróciła do typowej aktywności życiowej. Mogła liczyć cały czas na wsparcie rodziny. Nie wymagała wsparcia psychologicznego czy leczenia psychiatrycznego. Proces żałoby jest zakończony. Z kolei K. S. była związana z ojcem typowymi więzami rodzicielskimi, kochała go, chętnie spędzała z nim czas. Strata ojca i rozpacz matki wywołały u niej bolesne przeżycie, zaś później odczuwała brak ojca, jednakże z powodzeniem realizowała obowiązek szkolny. Proces żałoby u powódki również przebiegał w sposób typowy. Korzystała z troskliwej opieki rodziny i dzięki temu zaadaptowała się do nowej sytuacji. Leczenie psychiatryczne po wypadku komunikacyjnym nie miało związku ze śmiercią ojca powódki (opinia k.111-120).

Zdaniem Sądu wnioski opinii należy podzielić. Sporządzona została ona bowiem przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach, zaś zawarte w niej sprostowania są wewnętrznym spójne, opierają się na materiale dowodowym i przeprowadzonych badaniach.

Zdaniem Sądu więzi rodzinne pomiędzy rodzicami a dziećmi należą do jednych z najsilniejszych. Powódka K. S. doświadczyła straty ojca, którego nikt nie mógł jej zastąpić, przy czym była to strata niespodziewana, do której nie mogła wcześniej psychicznie przygotować się. Z kolei G. S. straciła męża, a więc osobę, którą kochała i wybrała, aby spędzić z nią resztę życia. Delikt, którego skutkiem była śmierć S. S., niewątpliwie więc spowodował naruszenie dóbr osobistych powódek w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, więzi łączących je z mężem i z ojcem. Faktu tego nie zmienia wpływ czasu, który nastąpił od dnia wypadku. Sąd uznał, że kwota 100000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatna do rozmiaru krzywdy, spełni swe funkcje, gdyż pozwoli na zrehabilitowanie, choćby częściowe, krzywdy powódek, będzie dla nich odczuwalnym wsparciem. Zdaniem Sądu kwoty dotychczas przyznane nie spełniają tych kryteriów, gdyż są zbyt niskie. Należy zauważyć, iż z pism znajdujących się w aktach wynika, że G. S. otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 12000 zł, zaś K. S. kwotę 10000 zł a ponadto po 20000 zł tytułem stosownego odszkodowania. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 maja 2015 r. (ACa 38/15, LEX nr 1740575) „daje

się zauważyć, że w związku ze śmiercią osób najbliższych (rodziców, dzieci, współmałżonka) powszechnie jest przyjmowana jako punkt wyjścia przy ustalaniu sumy odpowiedniego zadośćuczynienia kwota 100000 złotych, która oczywiście na dalszym etapie procedowania może podlegać odpowiedniemu obniżeniu bądź podwyższeniu stosownie do okoliczności każdego przypadku”.

Oczywistym jest, że każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Nie można ustalić jednolitego miernika cierpienia. Wysokość sum orzekanych w innych sprawach, w których pewne elementy stanu faktycznego są podobne, może mieć jednak znaczenie pośrednie w tym sensie, że sumy zasądzone w podobnych sprawach nie powinny rażąco odbiegać od siebie. Tak więc Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie uznał, że kwotą należną powódkom tytułem zadośćuczynienia są kwoty po 100000 zł i mając na uwadze spełnienie świadczenia do kwoty 12000 zł i 10000 zł, zasądził Sąd na rzecz powódek odpowiednio 88000 zł i 80000 zł, nie wychodząc poza ramy żądania.

Odsetki od żądanych kwot Sąd zasądził od dnia następnego po wydaniu przez pozwanego decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia, gdyż w tej dacie możliwa już była ocena zasadności i wysokości roszczeń powódek, do czego pozwany był zobowiązany w świetle przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Z tych względów orzeczono jak w pkt I i III wyroku.

O kosztach procesu w pkt II i IV orzekł Sąd na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.